Oświadczenie złożone przez senatorów Grażynę Sztark i Tomasza Grodzkiego na 17. posiedzeniu Senatu w dniu 12 maja 2016 r.

Oświadczenie skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej

Szanowna Pani Minister!

W ostatnim czasie zwrócili się do mnie z prośbą o pomoc przedstawiciele pracowników zatrudnionych w niewielkich zakładach pracy, w których nie działają organizacje związkowe. Przedstawiony przez nich problem dotyczy spraw bytowych, bardzo istotnych z punku widzenia interesów polskich pracowników, a będących w kręgu moich zainteresowań z racji zaangażowania w ruch związkowy. Jest to kwestia dostępności tzw. bonów żywieniowych.

Bony żywieniowe funkcjonują w wielu państwach europejskich i wywołują tam pozytywne skutki społeczne i gospodarcze. Szczególnie popularne stały się wśród nowych członków UE z dawnego bloku wschodniego. Dla przykładu na Słowacji i w Rumunii korzysta z nich aż 40% pracowników, a w Czechach – 30%. Wszędzie tam, gdzie bony zdobyły znaczącą pozycję na rynku, przełożyło się to na wzrost PKB oraz wpływów budżetowych. We Francji bony wpłynęły na zwiększenie rocznych wpływów podatkowych i składek na ubezpieczenia społeczne o 1,7 mld euro; w Rumunii – o 400 mln euro; na Słowacji – o ponad 60 mln euro; a w Czechach – o 50 mln euro. W każdym z tych państw bony spowodowały rozwój małych firm w zakresie usług gastronomicznych.

Niestety, Polska wypada bardzo słabo na tle innych państw regionu. W 2015 r. zaledwie 4% zatrudnionych korzystało ze wspomnianej formy wsparcia. Jak wynika z przedstawionej mi opinii, główną tego przyczyną jest treść rozporządzenia ministra pracy i polityki socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (DzU nr 161, poz. 1106, ze zm.). W szczególności chodzi tu o §2 ust. 1 pkt 11, regulujący kwestię zwolnień z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Mowa tam, że od podstawy odlicza się wartość finasowania przez pracodawcę posiłków udostępnianych pracownikom do spożycia.

Od lat trwa spór o interpretację użytych w tym przepisie słowa „posiłek" i zwrotu „udostępnianych do spożycia". Część organów państwowych przyjmuje wprost literalne brzmienie przepisu, ograniczając jego zastosowanie jedynie do posiłków wydanych przez pracodawcę w swojej siedzibie. Taka wykładnia spowodowała, że pracodawcy w Polsce rezygnują z udostępniania pracownikom bonów żywieniowych i kart elektronicznych przeznaczonych na zakup posiłków.

Powyższa interpretacja nie uwzględnia faktu, że w Polsce nastąpiła zmiana struktury zatrudnienia. W miejsce wielkich molochów, zatrudniających tysiące pracowników i wyposażonych w zaplecza socjalne ze stołówkami, powstały setki małych i średnich pracodawców. To w takich firmach znalazła zatrudnienie większość pracowników. Ze względu na optymalizację kosztów oraz ekonomiczne wykorzystanie powierzchni stołówki pracownicze przechodzą do lamusa. Tym samym większość zatrudnionych nie ma możliwości skorzystania z posiłku udostępnianego przez pracodawcę w miejscu pracy. To pracownicy stali się ofiarami, zamiast być beneficjatami przemian, które zapoczątkował ruch Solidarności.

Należy pamiętać, że jedną z 4 swobód przysługujących obywatelom UE jest swobodny przepływ pracowników, czyli prawo do podejmowania pracy w innym państwie. Do Polski wraca coraz więcej osób, które miały możliwość korzystania z kart i bonów żywieniowych. W Polsce są takiej możliwości pozbawieni. Należy chyba wyszukiwać rozwiązania najbardziej korzystne dla interesów pracowniczych w zmieniającym się świecie gospodarki wolnorynkowej, zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju, ekonomii dla społeczeństwa i solidarności.

Wobec przedstawionych kwestii pozwalamy sobie zwrócić się do Pani Minister z pytaniem, czy nie przewiduje Pani zmian w tym zakresie. Czy nie uważa Pani, że pracownik powinien być najważniejszy i mieć prawo wyboru formy i zakresu świadczenia w ramach kwoty określonej przez ministra, a głównym celem powinno być otrzymanie przez niego posiłku? Czy nie należy rozszerzyć zakresu definicji pojęć „posiłek" i „udostępnienie do spożycia", tak by przepis pozwalał na zakup żywności i gotowych do spożycia posiłków zarówno w restauracjach, jak i w sklepach spożywczych, za pośrednictwem kart i bonów żywieniowych?

Z poważaniem
Grażyna Sztark
Tomasz Grodzki